CZĘŚĆ XLV — № 50. ROK 23 — (1852.)

TYGODNIK

PETERSBURSKI.

GAZETA URZĘDOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we WTORKI i PIĄTKI. Prenumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, lub do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, nadto we wszystkich Pocztowych urzędach w Cesarstwie i Królestwie.

Cena: ROCZNA w Rossyi z pocztą, a w Stolicy, z noszeniem do mieszkań, 15 rubli. PÓŁROCZNA 8 rubli srebrem.

WTOREK, $\frac{1}{13}$ LIPCA.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

PETERSBURG, $\frac{\text{30 Czerwca.}}{\text{12 Lipca.}}$

W przeszłą Środę, 25 Czerwca, N. Cesarz Jmć z Ich Cesarskiemi Wysokościami WW. XX. Mikołajem Mikołajowiczem i Michałem Mikołajewiczem, zabrał się w Peterhofie, o godzinie 9 rano, na statek parowy Marynarki Cesarskiej *Groziaszczyj*, udając się do Stettina.

Przez Rozkaz dzienny Cesarski w Wydziale Wojskowości, z dnia 23 Czerwca, zostający przy Szefie Żandarmów, Jenerał-major *Achwierdow*, mianowany Wojennym Gubernatorem Smoleńska i Cywilnym Smoleńskim Gubernatorem.

— Przez takiż Rozkaz dzienny w Wydziale Marynarki, z dnia 22 Czerwca, Kontr-admirał *Wukoticz 1*, zaliczony do 4 dywizyi floty.

— Przez Rozkaz dzienny Cesarski w Wydziale Dróg Kommunikacyj i Budów publicznych, z dnia 15 Czerwca, Członek Rady Głównego Zarządu tegoż Wydziału, Jenerał-porucznik Inżenjerów *Gotman 1*, mianowany Zarządzającym Departamentem Projektów i Kosztorysów; Członek tejże Rady, Dyrektor pomienionego Departamentu, Jenerał-Inżenjerów *Destremes*, otrzymuje urlop za granicę, dla poratowania zdrowia, na rok jeden.

Rozkazy dzienne Cesarskie, *w Wydziale służby Cywilnej.*

18 Czerwca, (w Alexandryi pod Peterhofem.) Następni urzędnicy Królestwa Polskiego, za wysługę lat, podniesieni zostają do rang: Radzcy Kollegialnego, Naczelnik Sekcyi sądowej Wydziału dochodów niestałych Kommisyi Rządowej Przychodów i Skarbu, Radzca Dworu *Karpiński*, ze starszeństwem od 22 Marca 1852; — Radzcy Dworu, Assessorowie Kollegialni: Kommisyi Rządowej Przychodów i Skarbu: Naczelnik Sekcyi stępla i loteryi w Wydziale dochodów niestałych *Zieliński* i pełniący obowiązki Naczelnika Sekcyi sądowej w Wydziale Dóbr i Lasów *Szulc*, obaj ze starszeństwem od 22 Marca 1852; — Assesora Kollegialnego, pełniący obowiązki Pisarza Szreńskiego magazynu solowego, Radzca Honorowy *Kamieński*, od 24 Października 1848; — Radzcy Honorowego, pełniący obowiązki Naczelnika oddziału Kancellaryi Dyrektora Głównego, Prezydującego w Kom. Rząd. Przychodów i Skarbu, Sekretarz Kollegialny *Rogalewicz*, od 20 Października 1851; — Sekretarza Kollegialnego, Drugi Rachmistrz Warszawskiego Rządu Gubernijalnego, Sekretarz Gubernijalny *Kossowicz*, od 6 Sierpnia 1847; — Sekretarza Gubernijalnego, Sekretarz Dyrekcyi Mennicy Warszawskiej, Senatski Rejestrator *Ginett*, ze starszeństwem od 8 Listopada 1813 i pełniący obowiązki Naczelnika Oddziału Banku Polskiego, 14 klassy hrabia *Łubieński*, ze starszeństwem od 30 Kwietnia 1836 roku.

21 Czerwca, (w Peterhofie.) Zostający w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Radzca Kollegialny *Czewati*, mianowany Jeneralnym Konsulem w Wielkim Xięztwie Toskańskiém; — Otrzymują dymissyą od służby na własną prośbę: Radzcy Kollegialni: Zarządzający Komorą Celną Szczypiornską *Lipko* i Kontroler Gubernijalny Grodzieńskiej Izby Skarbowej *Liber*; — Samarski Kontroler Gubernijalny, Assesor Kollegialny *Kopenhagenow*, mianowany Gubernijalnym Kontrolerem Grodzieńskim; — Urzędnik do szczególnych przy Namiestniku Królestwa Polskiego poleceń, Radzca Honorowy hrabia *Rzewuski*, podniesiony zostaje, za wysługę lat, do rangi Assesora Kollegialnego, ze starszeństwem od 12 Grudnia

1825 roku; — Przyjęty zostaje do służby, dymisyonowany w 1850 roku z pułku Huzarów J. C. Wysokości W. X. Konstantyna Mikołajowicza z rangą Pułkownika *Czarnota de Bojary-Bojarski*, na pełniącego obowiązki Pisarza magazynu soli we Włocławku, z zamianą rangi wojskowej na cywilną, Radzcy Honorowego.

— Przez Reskrypt Cesarski z dnia 25 Czerwca, Jenerał-adjutant, Jenerał-porucznik baron *Liewen*, mianowany najłaskawiej kawalerem orderu Orła Białego.

— Z rozkazu N. Cesarza Jmci z dnia 24 Czerwca b. r. P. Apollinary *Kątski*, przyjęty zostaje do służby w Dyrekcyi Cesarskich teatrów i mianowany Skrzypkiem-Solistą tychże teatrów.

— N. Cesarz Jmć, ze względu na poświadczenie Zwierzchności Oddzielnego Kaukazskiego korpusu o dobrém sprawowaniu się i chwalebném sposobie myślenia Chorążego pułku Strzelców Jenerał-adjutanta Xięcia Czernyszewa, Wincentego *Kocha*, najłaskawiej raczył rozkazać: powrócić mu godność szlachecką, której był pozbawiony przy zesłaniu w Listopadzie 1831 roku do ciężkich robot, za przestępstwo polityczne.

— Rada Wojenna rozpatrzywszy przedstawienie Departamentu osad Wojennych, w skutek odniesienia się Namiestnika Królestwa Polskiego, z dnia 8 (20) Listopa 1850 r., stosownie do przełożenia JO. Xięcia Warszawskiego postanowiła: 1.) Synów wojskowych niższych stopni, poddanych Królestwa, których matki zostały brzemienne przy oddaniu mężów do służby wojskowej, także i tych którzy urodzili się w Królestwie Polskiem, w czasie zostawania ich ojców na służbie, jak równie nieprawnie spłodzonych z żon żołnierzy lub rekrutek, wdów żołnierskich, córek żołnierskich, przed zamęzciem, i córek tych ostatnich, podobnież przed zawarciem związków małżeńskich; jeżeli synowie ci wychowani w Królestwie Polskiém, mieszkają tam i zapisani są do xiąg tamecznej stałej ludności, za dzieci żołnierskie nie uważać i do kantonistów nie zaliczać, z warunkiem jednakże, iż jeżeli przeniosą się na zamieszkanie do Rossyi, to podciągnąć ich pod prawo exystujące w Cesarstwie, o zostających w wojsku. 2.) Na tej zasadzie dokompletować paragrafy ustawy postanowień wojennych. — N. Pan, niniejsze przełożenie Rady Wojennej, pod dniem 31 Marca r. b. Najwyżej zatwierdzić raczył.

— W dniu 29 Maja b. r. od Ministerstwa Skarbu wydany został dziesięcio-letni wyłączny przywilej cudzoziemcom *Wessel* i *Pittmann*, na przekazany im przez angielskiego mechanika *Allman* przyrząd, do wydobywania światła elektrycznego. Podług słów sprawozdania i opisu tego wynalazku, uprząta on wszystkie trudności i niedogodności, jakie dotąd były niepodobnemi do przezwyciężenia w oświecaniu za pomocą elektryczności; mianowicie, przyrząd P. Allman, do którego wchodzą magnesy stałe i ruchome, i w którym urządzony jest szczególnego rodzaju mechanizm, regulujący sam przez się odległość między elektrodami, jest jedynym środkiem utrzymania światła elektrycznego w jednostajném natężeniu, bez zużywania przewodników. Jeżeli się sprawdzą twierdzenia wynalazcy, przyrząd jego sprawi przewrót zupełny w dotychczasowych systematach oświetlania. Będziemy śledzili za zastosowaniem i rozwiciem tego ważnego wynalazku i nie omieszkamy zdać sprawę naszym czytelnikom z wypadku.

— Umarł 22 Czerwca zostający przy Głównym Zwierzchniku Wydziału Poczt, Rzeczyw. Radzca Stanu *Gricenko*.

ROSSYJSKIE KREDYTOWE ZAKŁADY 1851 ROKU.

(Dokończenie.)

Bank Handlowy.

Własny kapitał wynosi	8,571,428 rub.
Kapitał zapasowy	2,359,098 —
Na początku 1851 roku było summ lokowanych:	
Na przekaz (для трансферта)	2,357,895 —
— procent	174,998,061 —
Nowych weszło w 1851 roku:	
Na przekaz	21,778,800 —
— procent	58,457,794 —
Zwrócono i przekazono summ przekazowych	21,608,040 —
Wydano summ procentowanych	50,863,568 —
Zostaje na rok 1852:	
Summ przekazowych	2,528,645 —
—— procentowanych	182,592,287 —
Wydano:	
Na eskontowane wexle	22,627,434 —
Na zastawione towary, obligacye, dobra (w Kijowskim Kantorze), kruszce (w Ekaterynburskim Kantorze)	4,997,455 —
Na kwity Rządów Górnictwa Ałtajskiego i Uralskiego	5,052,061 —
Po spłaceniach liczy się w długu na rok 1852	20,149,355 —
Zysk wyniosł	1,122,697 —

Expedycya Biletów Kredytowych.

W 1851 roku puszczono w obieg kredytowych Państwa biletów:

a) Za wniesione do wymiany assygnacye	2,640 rub.
Za depozytowe bilety	8,638 —
b) Za summy lokowane w brzęczącej monecie	16,471,125 —
c) Za wniesione do wymiany 50 rublowe bilety Banku Pożyczkowego i Lombardów puszczone w obieg w 1841 roku	25,600 —
W ogóle 1 Stycznia 1852 roku krążyło kredytowych biletów, na	303,797,128 —

Fundusz wymiany 1 Stycznia 1852 roku składał się z gotowizny:

W brzęczącej monecie i sztabach . .	108,235,368 rub.
— papierach rządowych (публичные фонды)	28,979,973 —
Do tego w roku 1851 weszło w brzęczącej monecie:	
a) Za wydane kredytowe bilety . . .	16,471,125 —
b) — bilety depozytowe	8,368 —
c) — wypłacone rządowe papiery . .	869,045 —
W ogóle . .	17,348,538 —
Z tego wydano w brzęczącej monecie za wniesione do wymiany kredytowe bilety.	14,263,175 —
Zastało na rok 1851 funduszu wymiany:	
a) W brzęczącej monecie	111,320,732 —
b) — rządowych papierach, za potrąceniem 869,045 wylosowanych . . .	28,110,928 —

Lombardy (Сохранныя Казны).

Ilość kapitałów powierzonych Lombardom na r. 1852, za potrąceniem 52,424,616 r. będących własnością Domów Podrzutków (Воспитательныхъ Домовъ), wynosi 405,624,380 rub.

Lombardom winne są różne władze i osoby	451,530,102 —
W 1851 roku lokowane	78,900,055 —
Zwrócono i wydano procentów od summ lokowanych	81,839,764 —
Rozpożyczono	40,612,590 —
Otrzymano na spłacenie pożyczek . .	41,368,570 —
Zysk czysty	2,523,512 —

Na 1852 rok jest w zastawie:

Dóbr osiadłych 5,131,861 dusz.

Domów murowanych 389.

W Kassach Oszczędności.

Zostało w obrócie na rok 1851 . .	1,499,686 rub.
W 1851 roku wniesiono	852,995 —
Zwrócono	683,656 —
Na rok 1852 zostaje w obrocie z narosłemi procentami	1,691,733 —
Liczba xiążeczek wydanych lokatorom.	40,558 —

Izby Powszechnej Opieki.

W ciągu 1851 roku wniesiono summ lokowanych	14,307,232 rub.
Zwrócono	10,587,153 —
Na rok 1852 zostaje w obrocie . .	67,506,107 —
W roku 1851 wydano nowych pożyczek i przedłużono termin dawniejszych.	10,323,116 —
Weszło na spłacenie kapitału . . .	7,600,543 —
Na rok 1852 zostaje w długu . . .	78,570,746 —
Procenta i inne dochody przyniosły .	5,323,028 —
Użyto na utrzymanie Izb i podległych im zakładów	5,038,841 rub.
Zysk czysty wyniosł	284,187 —
Własny kapitał Izb składa się z . .	13,026,119 —

Tym sposobem w Lombardach, Bankach Pożyczkowym i Handlowym i w Izbach Opieki, w 1852 roku, w ogóle wynoszą:

Summy lokowane	786,535,087 —
Pożyczki (w tej liczbie eskomta wexlów i towarów)	863,466,634 —
W ogóle w 1851 roku wniesiono z dopisanemi od niewycofanych kapitałów procentami	191,982,249 —
Wycofano	176,210,950 —
Weszło przeto więcej	15,771,299 —

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 15 (27) Czerwca.

Najjaśniejszy Pan, przychylnie do wstawienia się JO. Xięcia Namiestnika Królestwa, Najwyżej rozkazać raczył, ażeby Henryk Pohorecki, w roku 1851 za przestępstwo polityczne zesłany do Syberyi, do ciężkich robot w zakładach na lat 6, uwolnionym był od ciężkich robot, z pozostawieniem na osiedleniu w Syberyi, jeżeli obecne postępowanie jego okaże się zadowalniającém.

— N. Pan, przychylnie do wstawienia się JO. Xięcia Namiestnika, Najwyżej rozkazać raczył: ażeby Cyprjan Akord, w roku 1846, za przestępstwo polityczne pozbawiony praw stanu i zesłany do Syberyi do ciężkich robot w twierdzach na lat 8, uwolnionym był od ciężkich robot z pozostawieniem go na osiedleniu w Syberyi.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

NIEMCY.

AUSTRYA. *Pesth, 26 Czerwca.* P. Bismark Schönhausen złożył przedwczora, w Budzie, swe listy wierzytelne N. Cesarzowi. Wczora N. Pan przyjmował tegoż dyplomatę w Pesth na posłuchaniu.

— Dowiadujemy się że Cesarz Jmć nie wróci do Schönbrunn aż w połowie Sierpnia; zamierza odbyć długą podróż po Transylwanii.

Pesth, 30 Czerwca. Wyjechawszy z Budy 26, Cesarz, po kilku godzinach, stanął w Stuhlweissenburg, poczém zwiedził Szexard, gdzie, po wysłuchaniu *Te Deum*, był na uroczystości ludowej tegoż miasta. Udał się potém do Fünfkirchen (28) i do Fured — Gubernatorowi Cywilnemu i Wojennemu hrabi Coronni wręczono w imieniu Cesarza dla ubogich Temeswaru summę 2,000 florenów.

— Podług wiadomości z Pesthu i Budy, Cesarz położył

własnemi rękami w Temeswar kamień węgielny pomnika, przeznaczonego na uwiecznienie pamiątki heroicznej obrony tej twierdzy w ciągu 107 dni; a 26 Czerwca, w dniu odjazdu swego z Budy, N. Pan rozdał 13 medalów żołnierzom, którzy się szczególniej odznaczyli w obronie tej twierdzy przeciw powstańcom. Mowa pełna natchnienia, którą miał przytém Monarcha i łaskawość z jaką przemawiał do każdego z tych walecznych, wzbudziły żywy entuzyazm w zgromadzeniu.

Wiedeń, 30 Czerwca. Dziś ma być zdjęty kordon wojskowy z granicy lombardzko-weneckiej.

— 27 Czerwca wieczorem wrócił tu z Pesth Minister Spraw Zagranicznych hrabia Buol Schauenstein. Spodziewano się też niezwłocznie powrotu PP. Bach i Bismark.

— W ostatnich czasach wiele rodzin chrześciańskich w Bosnii, uchodząc od prześladowania władz tureckich, przeszły granicę Austryi, szukając tam schronienia i opieki. Lękano się ztąd ważnych zwikłań dyplomatycznych. Teraz dowiadujemy się, że Porta, ustępując słusznym żądaniom Rządu Austryackiego, wyznaczyła na tę sprawę Kommisyą śledczą, w celu oddania sprawiedliwości pokrzywdzonym.

— Wiadomość o słabości X. Pawła Esterhazy okazała się mylną; Xiążę wrócił do Wiednia i mimo swój wiek podeszły, używa wybornego zdrowia.

Triest, 29 Czerwca. (Dep. telegr.) Lord Redcliffe, (Sir Stratford Canning), przybył tu na statku parowym wojennym angielskim the *Swurge.*

PRUSSY. Król Jmć przepędził dni 26 i 27 Czerwca w Trewirze gdzie równie serdecznie jak uroczyście był przyjmowany. Król Jmć Niderlandski kazał powitać J. K. Mość w swojém imieniu przez P. Willmar, Intendenta Jeneralnego W. Xięztwa Luxemburgskiego — Z Trewiru Król wrócił do Stolzenfels i po dokonaniu wycieczek do Bonn i Kolonii, wyjechał z Koblentz do Eltville, na spotkanie Cesarzowej Jmci Rossyjskiej, która tegoż wieczora miała przybyć do zamku Stolzenfels. Podług korrespondencyi Gazety Pruskiej, brzegi Renu miały być illuminowane od Branbach, w Xięztwie Nassau, aż do Ehrenbreitstein (na długości prawie dwóch mil), nie pomijając najmniejszych wiosek. W tém oświetleniu Ehrenbreitstein, Koblentz, Stolzenfels, i rozwaliny Lahneck, będą stanowiły najwydatniejsze punkta. W Eltville, nad samym Renem, nie opodal od Schlangenbad, z tej okoliczności umyślnie urządzona będzie nowa przystań.

BAWARYA. *Munich, 26 Czerwca.* Depesza telegraficzna oznajmiła o przybyciu dziś Królestwa JJ. Obojga do Ratisbonny, gdzie NN. Państwo byli przyjęci z wielką uroczystością.

— Gazeta *Landbote* donosi, że Ludwik Napoleon mianował gwardyaka Bawarskiego Franka kawalerem Legii Honorowej, za jego zasługi, w kampanijach Cesarstwa.

HANOWER, *30 Czerwca.* Kommisya Konstytucyjna posuwa dalej swe prace, ale wypadek ich jest zawsze bardzo niepomyślny dla projektu Rządowego Karty Konstytucyjnej poprawnej; wszystkie propozycye tego projektu, nawet te, które się tyczą składu obu Izb, zostały odrzucone.

XIĘZTWO SAXE-GOTHA. Nowa Konstytucya nie różni się prawie od tej, jaka była nadana w roku 1849; wszakże wprowadzone jest w niej stanowcze *veto* panującego i wybor Członków Sejmu pośredni. Co do połączenia w jedno dwóch Xięztw: Cobourg i Gotha, które było zapowiedziane, pokazuje się z brzmienia Konstytucyi, że Rząd tego zamiaru odstąpił. Co do następstwa tronu w Konstytucyi stoi, iż w przypadku jeżeliby korona xiążęca spadła na Xięcia Alberta, małżonka Królowej Angielskiej, a ten nie mógł rezydować w kraju, będzie mocen mianować Namiestnika.

Cobourg. W dniu 17 Czerwca Xiążę również zamknął Sejm Cobourgski mową, podobną do tej, jaką miał na zamknięcie Sejmu w Gotha. Jeden exemplarz nowej Konstytucyi i rota przysięgi, podpisana przez Xięcia, złożona została w Biurze Sejmu.

ANGLIJA.

LONDYN, *30 Czerwca.* Na jedném z ostatnich posiedzeń Izby Gmin, na zapytanie uczynione przez P. Bell, azali układy między Angliją i Francyą, co do zmniejszenia opłaty od listów uczyniły jaki postęp, P. Hamilton odpowiedział w sposób twierdzący i dodał, że podobne układy toczą się też z Rządem Stanów Zjednoczonych i że Rząd spodziewa się rychłego i pomyślnego skutku.

— Sprawa o potwarz, wytoczona przez Jacinto Achilli, byłego dominikana, który przeszedł na protestantyzm i ożenił się, przeciw X. Newman, byłemu Professorowi Oxfordskiemu, nawróconemu na wiarę katolicką, została odsądzona w Sądzie Ławniczym. X. Newman, lubo, iż świadkami i aktami urzędowemi dowiódł oczewiście rozpustnego życia P. Achilli, za które był zawieszony przez zwierzchność duchowną od sprawowania sakramentów i obrzędów, mimo to został uznany za winnego potwarzy. Wyrok ten, wyraźnie stronny i niesłuszny przypisują wpływowi Prezesa Sądu, lorda Campbell, zawziętego wroga Papizmu i który w ciągu rozpraw sądowych nie umiał nawet utaić swych złych ku X. Newman usposobień. Wszystkie gazety oburzone są przeciw Lordowi; gdyż tu nie chodziło już o Papizm lub Protestantyzm, ale o prostą sprawiedliwość.

— *Sun* zapewnia, iż prócz 4 pułku, będzie posłany jeszcze jeden pułk do Australii dla utrzymania porządku pomiędzy poszukiwaczami złota, a nadewszystko dla wyrugowania z kraju amerykanów, ze Stanów Zjednoczonych, którzy chmurami najeżdżają i gospodarują jakby u siebie.

Londyn, 1 Lipca. Królowa Jmć i Xiążę Albert, odebrawszy przez telegraf elektryczny wiadomość o zaszłej w Wiedniu, 28 Czerwca, po długiej chorobie, śmierci hrabi de Mensdorff Pouilly, (ojca Posła Austryackiego w Petersburgu), NN. Para nie pojechała do teatru francuzkiego i rozkazała odprosić osoby wezwane do Dworu na dwa dni z rzędu.

— Ważne zaburzenia zaszły w Stockport, (hrabstwie Chester) między Irlandczykami katolikami i anglikami protestantami. Powodem do nich była proklamacya Królowej zabraniająca processyj katolickich. Wiele osób odniosło rany, a jedna utraciła życie w tych rozruchach, których lękano się ponowienia. Domy zamieszkane przez katolików i niektóre ich kościoły zostały splądrowane przez rozjuszone pospólstwo. Władze przywołały siłę zbrojną i mianowały 500 przysięgłych Konstablów tymczasowych dla przywrócenia porządku.

— Hrabia de Mays obrany został Parem reprezentacyjnym Irlandyi, na miejsce zmarłego lorda Dunsany. Lord Mays jest ojcem lorda Naas.

— Kardynał Wiseman wydał list Pasterski, którym upomina katolików świeckich do składania ofiar na założenie szkółek dla nauczania ubogich dzieci katolickich. Akt ten był odczytany po wszystkich kościołach katolickich w stolicy i na prowincyach.

— Piszą z Liverpool: «W przeszłym miesiącu Maju z portu Liverpool odpłynęło do części świata za-atlantyckich, 26,827 emigrantów. Jest to największa liczba jaka dotąd zabrała się w naszym porcie w ciągu jednego miesiąca; ale tę cyfrę daleko przewyższy miesiąc Czerwiec, w końcu którego 44 okręty, podejmujące 30,000 tonn odpłyną ze 30,000 wychodzców. Z tych 34 okręty udają się do Australii, jako Melbourne, Port Philip i Sydney.

— Donoszą z Korfu, że tam wiliją otwarcia Parlamentu Wysp Jońskich, lokal posiedzeń został całkowicie zniszczony ogniem. Wszystko każe wnosić, że pożar ten jest skutkiem podpalenia.

— Podług wiadomości z Kanady, miasto Montreal dotknięte zostało okropnym pożarem, który w perzynę obrócił wielką liczbę zabudowań w najbardziej ożywionej części miasta. Pożar wszczął się od domu jednego cieśli. Wprzód nim zdołano opanować ogień, szkoda wyniosła już do 300,000 funtów sterlingów.

FRANCYA.

PARYŻ, *1 Lipca*. Oto jest Poselstwo Prezesa Rzeczypospolitej, odczytane w Izbie Prawodawczej na posiedzeniu 28 Czerwca, na zamknięcie sessyi.

«Mościpanowie.

«W chwili kiedy sessya roku 1852 ma się zamknąć, poczytuję sobie za obowiązek złożyć wam dzięki za wasze spółdziałanie i pomoc sumienną jakąście wspierali nasze nowe instytucye. Umieliście oprzeć się temu, co jest najbardziej niebezpieczném w każdém zgromadzeniu, to jest zagorzalstwu ducha partyj i odkładając na stronę wszelkie osobiste względy, zajmowaliście się wielkiemi interessami kraju, zrozumiawszy, że czas namiętnych a jałowych rozpraw przeszedł, a nastąpiła epoka czynu.

«Zastosowanie nowego systematu zawsze musi spotykać trudności; mieliście to na widoku. Jeżeli na pierwszych posiedzeniach waszych zdawało się braknąć do czynienia, zrozumieliście, że jedyną tego przyczyną było pragnienie skrócenia mojej dyktatury i skwapliwość z jaką powołałem was ku sobie, nie dawszy mojemu Rządowi potrzebnego czasu do wygotowania projektów praw, które miały wam być złożone.

«Wypadkiem naturalnym tego stanu rzeczy, było nagromadzenie się pracy pod koniec sessyi. Jakkolwiek bądź, pierwsza proba Konstytucyi, pochodzenia całkiem francuzkiego, powinna była was przekonać, że posiadamy warunki Rządu silnego i swobodnego. Władza przestała być tym nieruchomym celem, na który rozmaite oppozycye zwykły były wymierzać bezkarnie swe pociski. Zdolna jest ona wytrzymać ich attaki i rozwijać swój systemat, nie potrzebując uciekać się do samowolności lub chytrych wybiegów, z drugiej strony kontrola Izb jest czémś rzeczywistém, bowiem rozprawy są wolne, a uchwała podatku ostateczną.

«Co się tycze niedoskonałości, które doświadczenie wykryje, nasza wspólna miłość dobra publicznego nie przestanie uprzątać tę niedogodność, dopokąd Senat nie wyrzecze.

«W przerwie sessyi dołożę wszelkiego starania ku zbadaniu potrzeb kraju i przygotowaniu projektów, zdolnych ulżyć ciężarom kraju, bez uszczerbku wszakże służby publicznej. Za waszym powrótem dam wam poznać wypadek prac moich i skreślę obraz ogólny spraw kraju w Poselstwie, które Konstytucya nakazuje składać wam corocznie.

«Wróciwszy do waszych Departamentów bądźcie wiernym odgłosem ducha, który tu panuje: ufności w pojednaniu i pokoju. Powiedzcie waszym wyborcom, żeście w Paryżu, tém sercu Francyi, widzieli lud niezliczony, pracujący nad zagładzeniem śladów rewolucyi, oddający się radośnie pracy, z bezpieczeństwem i ufnością w przyszłość. Ten lud, który niedawno jeszcze targał się na wszelką władzę, widzieliście z jakim zapałem witał powrot orłów naszych, symbolu władzy i sławy.

«Wśród tego wspaniałego obrazu, gdzie religija błogosławieństwy swemi uświęcała wielką uroczystość narodową, uważaliście jego pełną poszanowania postawę. Widzieliście tę Armiją tak hardą, ktora ocaliła ojczyznę, korzącą się przed obliczém Boga na ołtarzu, i pobożnością swoją tym większy jednającą dla siebie szacunek.

«To wszystko znaczy, że Francya ma Rząd ożywiony wiarą i miłością dobra, opierający się na narodzie, źródle władzy, na armii, źródle siły i na religii, źródle sprawiedliwości.»

Ta przemowa, jakeśmy donieśli, przyjęta była z uniesieniem przez Członków Ciała Prawodawczego.

— Wiadomo, że Ugoda zawarta między naszym a Angielskim Rządem o wzajemném wydawaniu przestępców nie mogła być uskuteczniona z powodu sprzeczności, rozróżniających Kodexa Kryminalne dwojga narodów. Na jednem z ostatnich posiedzeń Izby Lordów, Lord Malmesbury oznajmił, że Rząd Francuzki zamierzył poczynić w swoim Ko-

dexie odmiany, w skutek których wymiana przestępców z Anglią stanie się możebną.

— Robotnicy w kopalniach Rive de Gier zaprzestali najmować się do robot i stan ten rzeczy trwa już czas jakiś; jest obowa iżby to świątkowanie (grève) nie rozszerzyło się do poblizkich hutników i innych. Kopacze przysyłali do Paryża delegowanych, dla przełożenia Prezesowi Rplitej skarg swoich, lecz Prezes nie przyjął ich, nie chcąc dawać przykładu podobnego ustępstwa na przyszłość i delegowani wrócili z niczém.

— Pierwsze wybycie dóbr, które w skutek dekretu 22 Stycznia b. r. Rodzina Orleańska powinna wyprzedać w ciągu jednego roku, miało miejsce za zobopolną ugodą. «Aktem, sprawionym 12 Czerwca 1852, przed P. Dentend, Notaryuszem w Paryżu, Jego Królewska Wysokość Xiążę de Montpensier sprzedał Jego Najjaśniejszej Wysokości Xięciu Następcy Monaco, Xiążęciu de Valentinois, za summę 2 miljonów 97,000 franków, lasy Mondigris i Chevry, położone w Departamencie Seine et Marne.»

— Minister Policyi rozkazał zdjąć z okładki Dziennika *la Mode* herby Xiężny de Berry pod którémi pismo to legitymistowskie wychodziło przez lat dwadzieścia kilka.

— W gazecie *Constitutionnel*, z dnia dzisiejszego czytamy: «Wieść się rozeszła wczora, (1 Lipca), że odkryto spisek. Wiemy z pewnością, że niektóre osoby, znane ze swej exaltacyi politycznej, zostały dziś w nocy aresztowane; zabrano też bronie i amunicye.

Gazeta *la Patrie* wczora wieczorem, zawierała co następuje: «Dowiadujemy się w tej chwili że został odkryty w Paryżu zamach na obalenie obecnego Rządu. Był on uorganizowany przez demokratów, znajdujących się w Londynie. Szczegóły na jutro.

— Głoszą że Rząd rozkazał wypłacać pensye jenerałom Bedeau, Changarnier, de Lamoricière i Leflô, pomimo odmówienia przez nich przysięgi.

— Umarł najstarszy wiekiem z lekarzy szpitalnych Paryzkich, były Professor w Kollegium Medycznem i w Kollegium Francuzkiém, Członek Akademii Lekarskiej, urzędnik Legii honorowej, P. Récamier.

— Depesza telegraficzna z Frankfurtu, z dnia 2 Lipca, donosi, że P. Thiers odebrał rozkaz opuszczenia Kantonu Vaud i udania się w głąb kraju. P. Thiers wolał całkiem opuścić Szwajcaryą i wyjeżdża do Niemiec lub do Belgii.

SZWECYA.

STOCKHOLM, *25 Czerwca.* Przedwczora Król Jmć, w towarzystwie Xiążąt Ostrogotyi i Dalekarlii, przybył w dobrém zdrowiu ze Skanii do tutejszej stolicy.

TURCYA.

Donieśliśmy w czasie, o zajściu między władzami tureckiemi i poselstwem Francuzkiém z powodu odmówienia wejścia do Dardanellów okrętowi *Charlemagne*, który sameż władze tureckie sprowadziły, dla obejrzenia go i wyuczenia się nowego systematu, podług którego ten okręt jest zbudowany. Rząd Francuzki oświadczył Porcie, iż jeżeli nie zdejmie zakazu, stosunki dyplomatyczne Francyi zostaną zerwane. Korrespondencye ze Stambułu, z dnia 15 Czerwca donoszą, że to zajście już złatwione i firman na wejście do Dardanellów wydany.

— Głoszą że Vice-Król Egyptski przesłał Sułtanowi raport o mniemanym spisku Saida-paszy, (wnuczka Mehemet-Alego, syna Ibrahima), znajdującego się obecnie we Francyi, i prosił o wygnanie go z Egyptu. Ciekawą jest rzeczą jak Sułtan tę kwestyą rozstrzygnie i czy przychyli się do intrygi pałacowej, wymierzonej w Kairze na potomków w prostej linii Mehemeta-Alego.

EGYPT.

Wiadomo, że między panującym dziś Paszą Egyptu Abbas-Paszą, i stryjem jego Said - Paszą, panuje nieporozumienie, podsycane przez intrygantów i zauszników Dworskich. Ci to źli ludzie wmówili Abbas-Paszy, że stryj jego knuje przeciw niemu spisek. Korzystając z nieobecności Said - Paszy, który w tej chwili podróżuje po Europie, Abbas-Pasza posłał do pałacu stryja swojego oddział 800 ludzi, którzy przetrzęśli wszystkie kąty i splądrowali pałac, jakby po szturmie. Mniemano znaleźć całą zbrojownią, natomiast okazało się tylko 75 strzelb myśliwskich, co na dwór wielkiego pana tureckiego jest bardzo małą ilością, i cztery armatki ze statku parowego paszy. Opinija publiczna jest przeciw tej intrydze; wszystkim pamiętne są zasługi Saida - Paszy w charakterze wielkiego admirała floty Egyptskiej. Tuszyć trzeba, że Abbas-Pasza upamięta się i zaniecha dalszych kroków tego rodzaju.

Tymczasem z rewizyi pałacu Saida wyniknęło małe zwikłanie dyplomatyczne. Kapitan, nazwiskiem Ali, na którym ciążyło oskarżenie o spisek, skrył się w Konsulacie Portugalskim; pod nieobecność Konsula, Sekretarz (Kanclerz) Konsulatu odmówił Dyrektorowi Policyi Egyptskiej wydania tego oficera. Z tego powodu wszyscy Konsulowie zgromadzili się na radę, na której uznano, że prawo schronienia nie służy Konsulom. Vice-Konsul Portugalski wysłał gońca do samego Konsula Jeneralnego; sprzeczka odłożona do jego przybycia.

NAJPÓŹNIEJSZE WIADOMOSCI.

NIEMCY. *Eltville, 1 Lipca, o 3 po południu.* Król Jmć Pruski i Xiążę Następca Pruski, z licznym orszakiem przybyli tu około godziny 2 po południu na statku parowym towarzystwa Kolońskiego *Xiężna Pruska*, całym ubranym w różnobarwne flagi, dla zabrania i odwiezienia do Stolzenfels N. Cesarzowej Jmci Rossyjskiej, która przybyła po 2 na statek; przedtém, Król Jmć przyjmował na statku Jego Wysokość Xięcia Nassau i J. C. Wysokość Xięcia Piotra Oldenburskiego.

Eltville pożegnał Cesarzowę w sposób prosty ale rozrzewniający: wzniesiono dwa łuki tryumfalne, jeden większy, nad bramą miasta, drugi mniejszy, nad przystanią, z napisem: «Do szczęśliwego zobaczenia się» Burmistrz, Władze Gminowe, potém uczenice i dziewczęta poraz pierwszy w tym roku przystępujące do kommunii, w białych sukniach uszykowane były po drodze we dwie linije i ofiarowały kwiaty N. Pani; potém Towarzystwo Śpiewu, dało słyszeć hymn narodowy Ruski.

Drugi statek parowy tegož towarzystwa, *Schiller*, zabrał część orszaku rossyjskiego. Wszystkie inne statki, które znalazły się na drodze N. Pani, były podobnież ozdobione. Wielkie tłumy zgomadzone były przy odjeździe Cesarzowej, która uprzejmemi skienieniami odpowiadała na pełne entuzyazmu okrzyki. Pobyt N. Pani przez cztery tygodnie w Schlangenbad i okolicach, miał najpomyślniejszy wpływ na jej zdrowie.

Na przybycie Króla Jmci Pruskiego do Koblentz, 30 Czerwca, wybrzeże tego miasta, most na Renie, most na Mozelli, Ehrenbreitstein, Pfaffendorff i t. d. były oświetlone.

WIESBADEN, *28 Czerwca*. Król Jmć Belgów żyje tu tak skromnie i odludnie, że niewiedzianoby o jego pobycie, jeżeliby ten nie był urzędowie obwieszczonym.

PARYŻ, *2 Lipca*. Oto jest, podług *Bulletin de Paris* krotkie sprawozdanie o odkrytym spisku:

«Policya została uwiadomiona, że agenci towarzystwa tak zwanego *Mścicieli*, których główni przywodzcy są w Londynie, często jeżdżą do Paryża i na powrot pod kierunkiem niejakiego Viguier, i że przy współdziałaniu zwolenników, którzy mieszkali lub zbierali się w kwartale Mouffetard, organizują powstanie.

«Wczora wieczorem PP. Balestrino i Nus, komisarze Policyi, stawili się w jednym domu na ulicy Dame Blanche, pod rogatką Fontainebleau, i pojmali na uczynku fabrykacyi prochu i narzędzi zabójczych, trzynastu spiskowych i zabrali bardzo ważne papiery. Dwunastu inni aresztowani byli w skutku tychże papierów.

«Spisek okazuje się być czysto demagogicznym.

«Nie potrzebujemy dodawać, że nić spisku, raz odkryta, została zerwana, i że spokojność publiczna zachwianą nawet nie będzie.

— Gazety Ministeryalne potwierdzają też wiadomość o zupełnem poskromieniu poruszenia między krajowcami w prowincyi Bone, w Algeryi.

Paryż, 3 Lipca. Wiadomość o wykrytym spisku mało w ogóle obeszła Publiczność Paryzką, która na nią odpowiedziała podwyższeniem kursu papierów o 55 centimów. Ludność żadnej wagi nie przywiązuje do podobnych zamachów, czując całą ich czczość i szaleństwo w obecnych okolicznościach. Tu zauważyć winniśmy, że Monitor urzędowy najmniejszej nie zawiera wzmianki o spisku, co dowodzi, że i w oczach Rządu, zamach ten nie zasługuje na uwagę.

(Na Giełdzie 2 Lipca: 4½ procent. 102 fr. 25 cent. 3 procent. 71 fr.)

LONDYN, *2 Lipca*. Gazeta urzędowa zawiera Proklamacyą Królowej rozwiązującą dotychczasowy i zwołującą nowy Parlament na 20 Sierpnia. Inną Proklamacyą Parowie Szkoccy są zwołani do zamku Holyrod, dla wybrania z pomiędzy siebie szesnastu do zasiadania w Izbie Lordów na przyszłej sessyi. Wybory z City Londyńskiego naznaczone są na 6 Lipca (*).

— Z powodu zaburzeń w Stockport, Ministrom na Izbie Gmin, wprzód nim ta udała się do Izby Lordów dla wysłuchania mowy Królewskiej, zadane były stosowne pytania; Minister Spraw Wewn. P. Walpole odpowiedział, że Rząd nie odebrał jeszcze szczegółowych wiadomości.

Gazety dzisiejsze donoszą, że zaburzenia ustały, ale Rząd przedsiębierze dzielne środki, albowiem katolicy miast pobliskich zamierzają przybyć na pomoc swoim Stockportskim spółwiercom.

AMERYKA. Ostatnie wiadomości z New-York dochodzą do 19 Czerwca. W Baltimore Konwencya whigów nie była jeszcze ukończyła głosowań na wybór kandydata do Prezydencyi. Najwięcej kresek miał dotąd jenerał Scott.

Donoszą z Honduras że wyspa Ruatan i dwie inne wyspy zatoki Honduras nie chcą uznawać nad sobą zwierzchnictwa Wielkiej Brytanii i oddały się pod opiekę niepodległego kraju Honduras, który oświadczył iż mu ją udziela. Wyspy te są w pełnem powstaniu i wszystko zapowiada smutne wypadki.

DOPISEK.

(Przez statek parowy Lubekski.)

KOLONIJA, *3 Lipca*. N. Cesarzowa Jmć Rossyjska, w towarzystwie Króla Pruskiego, przybyła tu i zwiedzała katedrę Kolońską. Dziś wieczorem NN. Goście odjechali do Benrath.

LONDYN, *3 Lipca*. W Manchester, gdzie liczy się do 80,000 irlandczyków, władze przedsięwzięły środki dla zapewnienia spokojności i Biskup katolicki wydał do swej duchownej trzody list upominający, iżby się nie dała wciągnąć do żadnych zaburzeń.

Wczora zaczęło się śledztwo sądowe nad sprawcami i uczestnikami w rozruchach Stockportskich.

— Fregata hiszpańska *Izabella II* przybyła do Portsmouth, dla odwiezienia do Kadyxu JJ. KK. Wysokości Xięcia i Xiężny de Montpensier. Z tego widać, że Xiążę zaniechał na teraz zamiaru widzenia się w Niemczech z Hrabią de Chambord. Tym sposobem potwierdza się wiadomość o nowem rozchwianiu się pojednania i zlania w jedno interesu obu gałęzi Domu Burbonów. Rozchwianie się to przypisują Xiężnie Orleańskiej, która jakoby miała powiedzieć agentowi Hrabi de Chambord, że pierwszym warunkiem przystąpie-

(*) Mowę Królowej, o której treści donieśliśmy, umieścimy dosłownie w przyszłym numerze.

nia do jedności gałęzi Orleańskiej, jest iżby Ludwik Filip, a przeto i pozostała jego wdowa, była uznana za Królowę. Za dojściem wiadomości o tém, Hrabia de Chambord dał się słyszeć, że z jego strony pierwszym jest warunkiem, iżby mu żadnych nie narzucano warunków, słowem żeby się zupełnie na niego zdano. Na tém zahaczyły się układy i, jak widać, zjazd członków obu domów nie będzie miał miejsca. *(Journ. de S.-P. Pszcz. Półn. R. I.)*

KRYTYKA.

Kordecki, *powieść historyczna przez J. I. Kraszewskiego. Wilno, u Zawadzkiego, 1852 roku, dwa tomy.*

«Kiedy przychodzi rozbierać dzieła pisarzy, pierwszy raz na scenę życia autorskiego występujących, recenzye takie więcej może mają dla Publiczności zajęcia, bo zwiastują nową zdolność, nową indywidualność, nowego może mistrza; przyszłego może założyciela potężnej a nowej szkoły; a cóż powabniejszego dla ogółu nad nowość? Ale kiedy przychodzi rozbierać nowe dzieło znanego już pisarza, wtedy znika urok, że powiem, maskaradowy, wtedy znajoma postać nie obudza już takiej ciekawości; wtedy, jeżeli to jest autor powtarzający się wiecznie jak np. twórca Kollokacyi i Spekulanta, publiczność wita nowe dzieło, jak zwykliśmy witać gościa lubiącego częstować nas zawsze jednemi dykteryjkami, które jakkolwiek dobrze opowiadane, nudzą, bo za pierwszém słowem słuchacze wiedzą ich koniec, i tylko opowiadający zmianą nazwisk lub dodaniem kilku smieszności, pragnie jakieśkolwiek obudzić zajęcie. Znowu jeżeli to jest pisarz znanego imienia, ale coraz przetwarzający się jak chameleon, coraz nowy a zawsze wielki malarz i poeta jak Kraszewski, wtedy utwor nowy z pod takiego pióra wychodzący, żywe musi budzić zajęcie i choć autora nie pokrywa już pociągające domino tajemniczości, domino na które sam Walter-Scott nawet tyle liczył i tyle mu zawdzięczał, to utwor jego tyle wróży nowości i tyle ma rękojmi w znaném imieniu autora, iż kilka słów o nowem takiem zjawisku nie będą zapewne dla Publiczności obojętnemi.

Powieść pod tytułem *Kordecki* nazwał Kraszewski historyczną i nie nadużył wcale wyrazu; nie tylko sam wypadek podług kronik opowiedziany, ale i tło obrazu, i cały koloryt wiernie historyczne. Obok pierwszej osoby, od której powieść bierze nazwisko, wydatnie narysowanej, ileż tam figur jak w panoramie przesuwających się, a oświeconych słońcem owczesaném, a oddychających ówczesném powietrzem. Z jakąż prawdą i poezyą nakreśleni Pan Piotr i Miecznik, jak śmiało i po mistrzowsku narysowani parlamentarze Szwedcy, jakże silnie odszkicowany Miller i przyboczna jego rzesza. Słyszałem już zdania: że powieści tej brak ruchu, brak zajęcia, że każdy wiedząc z historyi o wypadku głównego działania, bez żadnego interessu ją czyta. Ja przeciwnego jestem zdania; Kraszewski umiał właśnie takim węzłem wszystko powiązać, w takiém oczekiwaniu przy końcu każdego rozdziału czytelnika zostawić, że przed doczytaniem całej powieści trudno się z xiążką choćby na chwilę rozstać. Jodnostajność szturmów jakże zdołał urozmaicić to zniechęceniem załogi, to odkrytą zmową z nieprzyjacielem, to szczęśliwemi wycieczkami, to nakoniec parlamentowaniem. A nad całą tą powieścią świeci jakby polarna gwiazda myśl poświęcenia się, głębokie uczucie religii.

Niektóre obrazy są nieporównane, jak np. processya po murach, wrażenie jakiego wojsko oblegające doznaje na odgłos modłów, którym dla wojny uczestniczyć nie może. Nakoniec pojęcia o czarach, szerzące się po Szwedzkim obozie. Do tego zakonnego a rycerskiego drammatu, wchodzą tylko dwie kobiety to jest Pani Miecznikowa, wielkiego serca niewiasta a przecież nie jedyny i niezwykły wyjątek, bo podobne jej jakże często napotykamy; a zatém jest to charakter nie idealny, ale rzeczywiście historyczny, i Konstancya, dziwna pokutnica, utwor fantastyczny, postać w głównych zarysach kosmopolitarna, bo od Kassandry, aż do Mak Murdokson (*) zawsze sobie podobna, dla tego że prawdziwa; ale ta Konstancya jest także figurą historyczną, bo w owej epoce i w owém miejscu ów typ kosmopolitarny złamanego serca takie koniecznie musiał przybrać miejscowe odcienia, z jakiemi Konstancyą po Murillowsku przedstawił nam Kraszewski, i w tém nawet pokazał się on głębokim znawcą miejscowych zwyczajów, iż ród Konstancyi z miasta a nie ze wsi wywodzi. Ale Krysztoporski i Lassota, ale porwanie Panny, są to szczegóły nie tylko pozbawione prawdy historycznej, ale nawet piękności artystycznej i wszelkiego prawdopodobieństwa. Lassota mógł mieć prędzej nienawiść do Krysztoporskiego niżeli ten do Lassoty, bo rzeczywiście któż komu krzywdę wyrządził? czyż nie Krysztoporski Lassocie. Ale porzućmy ten spór między dwoma wrogami a spytajmy się autora, czyż przyrzekłszy nam powieść historyczną, powinien był malować, zawziętość, któraby szukała zemsty na niewinném dziecku, lub którąby nieskończyła się ze śmiercią przeciwnika? To niezgodne z kolorytem historycznym.

Tak przebiegłszy pokrótce nową powieść, powiemy śmiało, iż ona jest jednym z znakomitszych utworów, naszego wielkiego pisarza.

A. Cz.

ROZMAITOŚCI.

Apollinary Kątski na Litwie.

Donieśliśmy w swoim czasie o wyjeździe P. Kątskiego do Wilna. Nieznajomy dotąd z tém starożytném miastem, najlepszą wybrał porę dla zabrania znajomości: porę kontrak-

(*) Walter Scott.

tów, jarmarku i wyborów. Z ogłoszonej tu w Petersburgu korrespondencyi, bierzemy kilka szczegółów o jego tam pobycie:

«Apollinary Kątski przybył do Wilna 28 Kwietnia. W dniu 12 Maja dał pierwszy koncert w sali byłego Uniwersytetu (Auli); grał aryą z *Lucia*, z fantazyą własnego utworu, prześliczne poema *Sen Dziewicy*, Allegro z koncertu symfonicznego Mendelssohna Bartholdy, Słowika i Mazura, wspomnienie XVII wieku. Słuchaczy było 600, a drugie tyle odeszło z niczém, nie znalazłszy miejsca. Drugi koncert miał miejsce 20 Maja. Na nim Publiczność szczególniej była zachwycona kaprysem cudnej fantazyi Kątskiego, *Pizzi arco*, zadziwiającą jegoż *Kaskadą* i rzewną melodyą Szuberta. Nakoniec trzeci i ostatni koncert był dany 25 Maja, w niedostatku obszerniejszego lokalu, w Sali ćwiczeń wojskowych (exercierhaus), gdzie było około 2,000 osób. Takiego koncertu, bez przesady rzec można, Wilno nigdy, od założenia swego nie widziało. Publiczność mile zadziwiona niespodzianém, czarnoxięzkiém przedzierzgnieniem sali musztry, w świetny przybytek, zachwycona melodyą Sielanki - Mazura, tkliwym romansem Kreutzera, a nadewszystko niezrównanym Karnawałem Weneckim, głośno, uroczyście wynurzała swój entuzyazm wielkiemu Mistrzowi. Niepodobna oddać słowami tego wrażenia, jakie na publiczność Wileńską wywarła gra tego jedynego spadkobiercy Paganiniego. Wilno jest miastém prawdziwie muzykalném i przeto niedziw, że Kątskiego uczciło tak, jak nie uczciło nikogo nigdy.

«28 Maja Kątski grał mazura i dumkę ukraińską na koncercie znanego skrzypka P. Łady, a nazajutrz, potrzykroć dał się słyszeć podczas mszy uroczystej, celebrowanej w Katedrze przez JWX. *Żylińskiego*, Biskupa Wileńskiego, i po pożegnalnym obiedzie u tegoż dostojnego Pasterza, wyjechał z Wilna, o godzinie 5 po południu. Na szóstej wiorście za miastem, oczekiwała na niego orkestra teatralna i wyprawiła mu serenadę; na pierwszej zaś stacyi, Kierzance, Kątski był powitany przez oczekujących tam przyjaciół i licznych miłośników muzyki. Tam raz jeszcze dały się słyszeć czarowne odgłosy smyczka Kątskiego; cudowna była ta pożegnalna improwizacya.»

Tak ziściły się nasze przewidzenia, któreśmy wyrazili przy wyjezdzie P. Kątskiego na Litwę; tak wszędzie tór przez niego przebieżony, jest świetną ellipsą meteoru, tryumfalnym pochodem Geniuszu.

Teraz słów kilka o krytykach Kątskiego.

Od najdawniejszych czasów, jakich dosięga historya Sztuki, od czasów homerycznych naprzykład, stale ponawia się jeden i tenże sam fenomen: obok Geniuszu, zjawiają się istoty starające się go zaćmić i zatłumić. Cóś nakształt cienia w obrazie; jakby konieczne świadectwo o geniuszu. Pierwiastek ten uosobiony od wieków w figurze Zoila.

Właśnie teraz, kiedy talent Kątskiego jest w samém apogeum, zjawił się (i tak być powinno), pierwszy Zoil, pewny P. Damcke, cóś w rodzaju Petersburskiego d'Ortigues lub Castil Blaze, (rozumie się mutatis mutandis, i bardzo mutandis), (*) Komu wiadome są mysterya muzykalności Petersburskiej, gdzie ściśle trzymająca się za ręce pewna koterya, usiłuje utrzymać kordon monopoliczny, przez któryby nikt, nieznający hasła i parolu przedrzeć się nie mógł; ten łatwo spostrzegł czyim i czego organem był P. Damcke. Zwykłą taktyką zręczniejszych zoilów, *krytyk* wielkie na wstępie oddał P. Kątskiemu pochwały — *ale*...... i tu następował szereg zarzutów, zaczerpniętych ze wspólnej studni miejsc pospolitych — Taktycy Rady Aulickiej, co tak gruntownie krytykowali plany bitew Napoleona, recenzenci Szkoccy Byrona, co mu tak trafnie przepowiedzieli, że na wieki niedołężnym pozostanie bazgraczem, i t. p. z tegoż źródła brali swe argumenta. Jest to zawsze tę sam tłum *prawidłowiczów*, co z pionem i węgielnicą w ręku, chcą zdejmować miarę z Geniuszu i sierdzą się niewymównie, że mu ledwo po kostki dostają; zawsze te same utyskiwania na łamanie prawideł, na *psucie gustu* i tym podobne lamentacye. Z P. Damcke, po każdém wystąpieniu Kątskiego, działo się to samo, co ze strategistami Auli i Napoleonem; oni krytykowali, a on bił. Nareszcie dowcipny feljeton *Pszczoły północnej* Bułharyna, zadzwonił ostateczne requiem Zoilowi Petersburskiemu, stawszy się wymównym organem uczucia Publiczności Petersburskiej, która na krytyki, za Kątskiego odpowiadała przepełnieniem sal koncertowych, pałającym entuzyazmem.

Ale niechby sobie reprezentanci koteryj wyłącznych (w muzyce), powstawali na Kątskiego; to ich rzecz; oni, albo nie wierzą w wyższość obcych talentów, albo udają że nie wierzą, i tworzą sprzeciwieństwo z obawy, iżby ktoś nie naruszył monopoljum, którego sami i w gronie swoich, chcą spokojnie używać. To więc są rzeczy naturalne....

Co zaś dziwna i smutna, to że jeden polski *Dziennik* przystał do tej śmiesznej oppozycyi i na początku tego roku wysforował się z przekąsami na naszą i europejską znamienitość. Wprawdzie to wystąpienie miało miejsce w takiém pismie, którego Redaktor, zkądinąd wielce znakomity pisarz, głośno oświadcza, że się bynajmniej na muzyce nie zna, że nawet nie cierpi muzyki. Jest więc on wolny od nagany jako sędzia, ale nie wolny jako Redaktor pisma, którego pożyczył za narzędzie do niedorzecznych koteryjnych attaków. Im mniej sam się zna na muzyce, z tém większą ostrożnością powinien umieszczać artykuły muzykalne, jeżeli jest troskliwym o kredyt i powagę swego pisma. Zresztą ta sama publikacya zawarła i bardzo chwalny dla Kątskiego artykuł, nadesłany z Wilna, w czasie ostatniego pobytu Artysty w tém mieście.

Jeżeli zbierzemy w jedno wszystkie zarzuty na które wysilają się krytycy P. Kątskiego, te dadzą się zredukować do

(*) Artykuły P. Damcke drukowane były w feljetonach *Journal de St. Petersbourg*, na początku 1851 roku.

następujących: że gra jego nie jest dość *klassyczną*, że zadziwia przez swą moc i nadzwyczajność, ale nie wzrusza, że zbyt się upędzając za zwyciężeniem trudności, przynosi im na ofiarę inne zalety exekucyi skrzypcowej.

Wszystkie te zarzuty kiedy nie przez właściwych sędziów są wyrzeczone, dowodzą niedostatecznego zdania sobie sprawy z przedmiotu, po prostu niewiadomości rzeczy, kiedy zaś pochodzą od znawców, są nieszczére i wyrachowane jedynie na uszczuplenie tego czarownego wpływu, który gra Kątskiego na słuchaczy wywiera, tego zachwytu, jakim całe massy elektryzować zwykła.

Zdawało się nam, żeśmy już przeżyli tę osowiałą sprzeczkę o *klassyczność* i *romantyczność*, na której ojcowie i stryjowie nasi zużyli tyle daremnej wymowy; zdawało się żeśmy doczekali tej epoki, iż nakoniec się zrozumiano. Z przykrym więc podziwem widzimy tę kwestyą wskrzeszaną z powodu Kątskiego i nie możemy wierzyć w szczerość tych, co ją podnoszą, co się za nią, jak za ostatnie okopy, przeciw przemożnemu wpływowi Mistrza *rejterują*. Każdemu ukształconemu człowiekowi dziś wiadomo, że *klassycyzm* i *romantyzm* były to czcze wyrazy, że po całowiecznych kłótniach porozumiano się nakoniec o prawdziwe ich znaczenie; że zwolennicy jednego z tych przekonań ustąpili z nieuzasadnionych swych wymagań, że ich przeciwnicy zgodzili się znowu na przyjęcie prawideł zgodnych z prawem uczuciem Piękna, i ze zdrowym rozsądkiem i tym sposobem dwa nieprzyjaźne obozy podały sobie ręce, wrzuciły do rzeki Lety dwa wyrazy, które służyły za godła ich wojowniczych chorągwi, i dziś kiedy się wszyscy zgodzili że nie masz dwóch rodzajów Sztuki, ale tylko jeden, czyli, że w Sztuce jest tylko Dobre i Złe, Piękne i Szpetne, niegodzi się już poruszać tej pleśni zeszłego wieku.

Jeżeli więc krytycy zarzucają Kątskiemu *nieklassycyzm* w tém znaczeniu, jakie do klassycyzmu przywiązywali nasi stryjowie, chętnie się on do tego przyznaje; cóż bowiem innego zarzucano Byronowi, Goethemu, i t. p. Kątski dopuszcza *postęp* w swej Sztuce, i jest jego najwymowniejszym przedstawicielem. Zresztą, chcąc raz na zawsze na ten zarzut odpowiedzieć czynem, Kątski dał tu raz w Petersburgu koncert *czysto-klassyczny*; i dowiódł bezsprzecznie, że ilekroć zejdzie do tego rodzaju, tak w nim celuje, jak gdyby jemu się wyłącznie oddawał. Co do *śpiewności*, *rzewności*, gdzież ich więcej jak u Kątskiego, ile razy chce te effekta wywołać. Wspomnimy o fantazyi z Lucyi, liedach Szuberta, i t. d.

Zaiste wszystkie te wymagania od wielkiego Artysty, poziome są aż do śmieszności. Jest to, jakby kto Goethemu zarzucał, że w Fauście nie jest tak miodopłynnym, jak pisarze Idylliczni. Od takich genijuszów żądać łagodnych, słodkich wzruszeń, jest to chcieć żeby Lew miauczał jak pieszczony angora, albo Orzeł kwilił jak makolągwa. Któż nierozumie, że stanowisko Goethego w Fauście jest *wyższe*, nieskończenie *wyższe* w znaczeniu Sztuki, od pośrednich szczebli, na których zatrzymują się Tyrsys i Chloe, Damon i Filis. Ale i Goethe stworzył Małgorzatę, figurę dziwnej naiwności, rzewności i słodyczy; co dowodzi, (i trzebaby to raz na zawsze pojąć), że Goethe, ile razy chce, może zostać Gessnerem, ale nigdy Gessner nie zostanie Goethem. Tak samo Kątski, ilekroć mu się to podoba, będzie i klassycznym, i śpiewnym i tkliwym; wszak i on, obok Machabeuszów, dał nam Sielankę - Mazura, dał Sen Dziewicy. Ale kiedy szybuje w najgórniejszych strefach natchnienia, kiedy jak Orzeł Jowiszów pławi się w warstach piorunowych, śmiesznością jest pieniać go o to, i chcieć iżby koniecznie chodził po kwiecistej łące i przydudłał na pasterskiej fletni.

P. Kątski jest w tej chwili w Petersburgu i mianowanie na posadę przy teatrach Cesarskich, (patrz wyżej) zapowiada stały jego pobyt w naszej stolicy, gdzie tak żywy wzbudził entuzyazm, jako pierwszy Skrzypek epoki, i tyle przyjaźnych w wyższém towarzystwie zawiązał stosunków, jako Apollinary Kątski.

Mikros.

29 Czerwca.

AKCYE.

		Żądano:
Kompanii	Rossyjsko-Amerykańskiej	272½.
———	1, Zabezpieczenia od ognia	760.
———	Żeglugi parowej	—
———	Wód mineralnych i sztucznych	—
———	2, Zabezpieczenia od ognia	49½.
———	Oświecenia gazem	77.
———	Przędzalni bawełny	—
———	Zabezpieczenia życia	81½.
———	Carewskiej fabryki perkalów	140.
———	Carskosielskiej Drogi żelaznej	80.
———	Zastawu rzeczy wielkiej objętości	—
———	Rossyjskiej, zabezp. żeglugi morskiej i rzecznej	—
———	*Salamandry*, zabez. od ognia	400.
———	*Nadieżda*, zabez. żeglugi	106.
———	Kopalni uksuńskich	—

OD WYDAWCY.

Następny, 51 numer Tygodnika, zaczynający *Drugą Połowę Roku*, wyjdzie za tydzień, 8 (20) Lipca.

KONIEC CZĘŚCI XLV.

Позволяется печатать. 30 Iюня 1852 года. *Ценсоръ Н. Ахматовъ.*
W DRUKARNI WOJENNEJ.